

Ks. JOACHIM KONDZIELA

## NORMATYWNE ASPEKTY WYCHOWANIA DLA POKOJU

Ktokolwiek obserwuje współczesną scenę międzynarodową musi zauważyć, że obecny jej kształt zasadniczo odbiega od jej obrazu w przeszłości, nawet tej sprzed trzydziestu pięciu lat. Wiele można by przytoczyć parametrów owej zmienionej postaci świata. Do najistotniejszych wskaźników należy to, że nowoczesna technika, zwłaszcza technika raketowo-nuklearna, zrewolucjonizowała sposób prowadzenia działań wojennych i zmieniła jakościowo stosunek między polityką a siłą. O ile bowiem w przeszłości można było zachować odpowiednie proporcje między obszarem bezpieczeństwa państwa a skutecznością środków rażenia, to współcześnie, zarówno ze względu na siłę niszczenia istniejących zapasów broni nuklearnej, jak i ze względu na nowoczesne techniki natychmiastowego przenoszenia tej broni, zniwelowane zostały całkowicie proporcje między wielkością terytorium nawet najbardziej rozległych państw a zasięgiem nowoczesnej broni. Współczesne narzędzia prowadzenia wojny są w stanie zniszczyć ziemię w ciągu kilku godzin i to parokrotnie. Ten stan rzeczy nie posiada żadnej analogii w przeszłości i stanowi zupełnie nową jakość we współczesnych stosunkach międzynarodowych. Po raz pierwszy bowiem w historii zagrożona została ludzkość jako całość; po raz pierwszy także w dziejach rozwój instrumentów prowadzenia wojny posunął się daleko poza stopień ich użyteczności politycznej, a nawet poza sensowną możliwość faktycznego ich użycia. Dzięki temu uciekanie się do wojny powszechnej zdaje się zatracać dawną swą legalność. Nawet wojny lokalne, prowadzone za pomocą broni konwencjonalnej, w większości wypadków tracą swą legalność; istniejąca bowiem i stale pogłębiająca się wzajemna zależność między państwami sprawia, że konflikty lokalne mogą zaangażować interesy wielkich mocarstw nuklearnych i stać się zarzewiem wojny powszechnej.

Współczesna sytuacja międzynarodowa nie pozostawia żadnej wątpliwości co do tego, że dla pokoju nie ma alternatywy prócz totalnej zagłady i że w związku z tym pokój — obiektywnie rzecz biorąc — stał się współcześnie wartością nadrzędną dla całej ludzkości. Tylko pokój może zabezpie-

czyć jej najbardziej podstawowe potrzeby: jej biologiczne przetrwanie i rozwój. Toteż utrzymanie i zagwarantowanie pokoju jest dziś sprawą całej ludzkości i domaga się rozwiązań w skali globu ziemskiego.

Do jakich środków trzeba się uciec, by skutecznie zabezpieczyć pokój we współczesnym świecie? Oto podstawowe pytanie! Odpowiedzi na nie w pełni adekwatnej, jak dotąd, jeszcze nie posiadamy. Poszukiwanie jej jest naczelnym obowiązkiem moralnym. Wychodząc z oceny realiów współczesnego świata odpowiedzi tej szukać trzeba przede wszystkim w formule, że odprężeniu politycznemu powinno towarzyszyć odprężenie militarne, a więc rozbrojenie powszechne i całkowite, osiągnąć etapami poprzez rozbrojenie częściowe i kontrolę zbrojeń, implikujące ograniczenie zbrojeń strategicznych, redukcję zbrojeń i sił zbrojnych itp. Czy to jednak wystarczy, by utrzymać i zabezpieczyć pokój we współczesnym świecie?

Aprobuując powyższą formułę w całej rozciągłości, trzeba równocześnie dostrzec jej niewystarczalność dla skutecznego i trwałego zabezpieczenia pokoju w naszej współczesności. W uzbrojonym i nadal dozbrającym się świecie, w świecie zróżnicowanych i nie rzadko sprzecznych interesów, przeciwstawnych ideologii i ustrojów społeczno-gospodarczych, w świecie pełnym konfliktów i napięć o przeróżnym podłożu, istnieje potrzeba, a nawet konieczność, uzupełnienia formuły rozbrojenia militarnego formułą rozbrojenia psychologicznego i moralnego. To prawda, że utrzymanie i zabezpieczenie pokoju zależy w zasadniczej mierze od czynników społeczno-ekonomicznych i politycznych. Jednakże nie da się zaprzeczyć, że planowanie powszechnego pokoju zakłada również stworzenie nowej atmosfery społeczno-psychologicznej. Realizm nakazuje bowiem, by napięcia międzynarodowe rozpatrywać jednocześnie jako stany społeczno-polityczne i społeczno-psychologiczne. Bez stworzenia nowej atmosfery społeczno-psychologicznej rozbrojeniu militarnemu zabraknie bardzo istotnej gwarancji społeczno-moralnej, zakotwiczonej w najgłębszych pokładach świadomości jednostek i społeczeństw. A jest to czynnik niesłychanej wprost wagi, zwłaszcza w dobie rewolucji naukowo-technicznej, stwarzającej technologiczne predyspozycje powrotu do intensyfikacji zbrojeń i wyścigu zbrojeń, jeśli się nie przewycięży nieufności zasadzającej się w dużej mierze na uprzedzeniach i pewnych negatywnych stereotypach myślenia i działania politycznego pochodzących z innej epoki, jakościowo różnej od aktualnej sytuacji międzynarodowej. Wiadomo zaś, że stereotypy myślenia i stereotypy zachowań trwają znacznie dłużej niż sytuacje, które je uzasadniły.

Nowa sytuacja międzynarodowa domaga się nowej filozofii politycznej i opartej na niej nowej świadomości, nowych dyspozycji, nowych postaw, zachowań i działań, opartych na jedynie słusznej i realistycznej przesłance, że współcześnie pokój można budować i zabezpieczyć tylko pokojowymi środkami. Wdrażanie tej nowej świadomości i budzenie zgodnych z nią dyspozycji,

postaw i zachowań, jeśli ma być efektywne, musi stać się przedmiotem socjalizacji i wychowania dla pokoju. Wychowanie dla pokoju nie jest wprawdzie czymś nowym. W przeszłości było ono wysuwane przez rozmaite kierunki filozoficzne i religijne oraz przez różne ruchy społeczne. Współcześnie jednak nabiera wychowanie dla pokoju innego zgoła wymiaru i znaczenia, nie jest ono jedynie postulatem moralnym — stało się ono polityczną koniecznością naszych czasów. Jest to konieczność obiektywna, podyktowana układem współczesnych stosunków międzynarodowych oraz ścisłym związkiem zachodzącym między postawami propokojowymi a działaniami na rzecz pokoju, co z kolei wskazuje na współzależność między wychowaniem dla pokoju a polityką pokoju. Zależność, jaka zachodzi między pokojem, polityką pokoju a wychowaniem dla pokoju, nie pozostawia żadnej wątpliwości co do tego, że w warunkach współczesnych procesem wychowania dla pokoju objąć trzeba nie tylko jednostki i élity władzy, ale całe grupy społeczne: narody, państwa, bloki państw — słowem całe społeczeństwo międzynarodowe.

Musi to być wychowanie ciągle i to nie jedynie w sensie czasowym, lecz także w tym znaczeniu, że objąć powinno nie tylko młodzież, lecz całe społeczeństwa niezależnie od płci, wieku i pozycji społecznej. Rzecz jasna, że tak rozumiane wychowanie dla pokoju domaga się pilnie inicjatyw o zasięgu szerokim, możliwie najszerszym — międzynarodowym, inicjatyw wspartych najwyższymi autorytetami społecznymi i moralnymi. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabierają inicjatywy Kościoła, jego Stolicy Apostolskiej, a także Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Od czasów głośnej encykliki Jana XXIII *Pacem in terris* intensyfikacja pastoralnego, a więc moralnego i wychowawczego oddziaływania Stolicy Apostolskiej na światową opinię publiczną, z wyraźnym zamiarem propokojowego jej ukształtowania, przybrała charakter niezmiennej tendencji w aktywnościach Kościoła na arenie międzynarodowej. O tym, że jest to tendencja trwała świadczy między innymi fakt proklamowania przez papieża Pawła VI Światowego Dnia Pokoju, obchodzonego 1 stycznia każdego roku. Z okazji tego dnia, począwszy od 1967 roku, ten wielki papież ogłaszał specjalne orędzie na temat pokoju<sup>1</sup>. Również na XII Światowy Dzień Pokoju (1 I 1979 r.) zatwierdzone zostało przezeń, jakby w testamencie, ponieważ na krótko przed jego śmiercią, hasło, które brzmi: „Osiągniemy pokój wychowując dla pokoju”. Z analizy treści dotychczasowych orędzi wynika, że chodzi Stolicy Apostolskiej o wychowanie dla pokoju szeroko rozumiane — wychowanie integralne i permanentne. Daje temu wyraz komentarz zamieszczony w „L'Osservatore Romano”, prezentujący tegoroczne hasło: „Wychowywać świat dla pokoju oznacza pomóc narodom i rządóm w tworzeniu szerokich przesłanek i środków w pełni fun-

<sup>1</sup> Nakładem włoskiego wydawnictwa AVE ukazał się zbiór dziesięciu orędzi wygłoszonych przez Pawła VI z okazji Światowego Dnia Pokoju w latach 1967-1977.

kcjonalnych, zdolnych zachować pokój lub go znów osiągnąć: instytucji politycznych i prawnych, sojuszy i traktatów, sieci stosunków gospodarczych, społecznych i prawnych, przede wszystkim tych środków i dróg, które są właściwe dla wspierania i uznania podstawowych praw i postawowych wolności człowieka. Wychowywać dla pokoju oznacza wychowywać każdego człowieka przede wszystkim do tego, aby był świadomy swojej odpowiedzialności za pokój i aby był zdolny do zaangażowania się na rzecz pokoju [...]. Wychowanie dla pokoju nie wyklucza nikogo: jest ono obowiązkiem wszystkich. Jednakże dotyczy ono w szczególny sposób pewnych określonych grup osób: tych, którzy odpowiedzialni są za sferę życia społeczno-politycznego, oni bowiem muszą się stać prawdziwymi budowniczymi pokoju; tych ponadto, którzy kontrolują informację i środki masowego przekazu, a przez to mają zadanie kształtowania opinii publicznej; następnie wychowawców, którzy są powołani do tego, by orientować na pokój ludzi im powierzonych; w końcu samą młodzież, która jest nadzieją na lepszą przyszłość”<sup>2</sup>.

Wychodząc z realistycznej oceny współczesnej sytuacji międzynarodowej Paweł VI uważał, że przyszłość świata trzeba zdecydowanie zaplanować i zaprogramować. Nawoływał do odważnego przystąpienia do realizacji „pierwszego jej programu: wychowania dla pokoju [...], dzisiaj, natychmiast należy rozpocząć nowe wychowanie ideowe, wychowanie dla pokoju. Tak, pokój rodzi się we wnętrzu ludzkiego serca. Pokój najpierw trzeba poznać, potem uznać, a następnie można dopiero go pragnąć i pokochać. Wtedy będziemy go przeżywać i wyrażać w odnowionym życiu całej ludzkości. W jej filozofii, w jej socjologii i w jej polityce”<sup>3</sup>. Wychowanie dla pokoju ma — zdaniem Pawła VI — przygotować i przyśpieszyć cywilizację pokoju, jedynie zresztą możliwą cywilizację przyszłości. Wychowanie dla pokoju, jako przygotowanie cywilizacji pokoju, posiada zdaniem Pawła VI swą specyfikę, swą charakterystyczną metodologię, polegającą na tym, że „odtąd powinno się ujmować ludzkość, historię, pracę, politykę, kulturę, postęp w ich relacji do pokoju”<sup>4</sup>. Przedmiotem tak rozumianego wychowania dla pokoju musi być cała ludzkość. Stąd też apel ten skierowany jest nie tylko do ludzi wierzących, lecz do wszystkich ludzi dobrej woli.

Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1979, podpisane przez papieża Jana Pawła II, ma niewątpliwie znaczenie jako wezwanie, jako wskazanie pewnego bardzo istotnego kierunku działań na rzecz pokoju, jakim jest wychowanie przez wysoki autorytet moralny, nie uwikłany w żaden partykularny interes.

<sup>2</sup> 28 VIII 1978 nr 196

<sup>3</sup> Paweł VI. *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1 I 1970*. „Chrześcijanin w świecie” 1970 nr 4 s. 3–8.

<sup>4</sup> Tenże. *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1 I 1974*. „Chrześcijanin w świecie” 1974 nr 2 s. 88.

Dla badań nad pokojem i dla pedagogiki pokoju zawarte w tym orędziu treści mają ponadto wielki ciężar gatunkowy z punktu widzenia ściśle poznawczego. Z tego to właśnie punktu widzenia na uwagę zasługują przede wszystkim dwie przesłanki, które dla pedagogiki pokoju mają — moim zdaniem — charakter przesłanek wyjściowych:

1. Wychowanie dla pokoju musi się dziś oprzeć na nowej, odmiennej od tradycyjnej filozofii politycznej, adekwatnej do zmienionej jakościowo sytuacji międzynarodowej. By tego rodzaju filozofia polityczna mogła się rozwinąć, trzeba zrewidować tradycyjną filozofię historii i wywodzącą się z niej teorię rozwoju dziejów, trzeba — czytamy w orędziu — „odkrywać dzieje ludzkości według innych prawdziwszych schematów od tych, które przedstawiają je jako nieprzerwany splot wojen i rewolucji”<sup>5</sup>. Oznacza to, że wojna, walka przemoc choć są zjawiskami, które towarzyszyły ludzkim dziejom, nie stanowią przyrodzonego prawa (*Naturgesetz*) i nie są siłami napędowymi historii: nie stanowią więc nieodłącznego fatum ludzkości. Z faktu, że w przeszłości wojny i inne formy przemocy miały miejsce wcale nie wynika, że tak być zawsze musi. Wojny to zjawiska historyczne (niekonieczne), a więc można im zapobiec. Również istniejący obecnie stan nie-pokoju w świecie (*Senghaas*: „zorganizowany brak pokoju”), polegający na zagrożeniu egzystencji ludzkości przez trwający wyścig zbrojeń, szczególnie w zakresie broni masowej zagłady, przez skażenie środowiska ekologicznego i psychologicznego (przemoc, terror, życie w sytuacji ciągłego zagrożenia wojną), jest zjawiskiem historycznym, tzn. wytworem ludzkiego działania, a nie jakichś ślepych sił natury i niezależnych od człowieka, a więc niesterowalnych praw rozwoju. Będąc produktem działania człowieka stan ten nie posiada znamienia konieczności, jest więc przewidywalny.

2. Drugą przesłanką wyjściową, pozostającą zresztą w ścisłej łączności z pierwszą, to stwierdzenie, że człowiek jest zdolny do pokoju. Świadczy o tym „tkwiąca w głębi człowieka wola pokoju, przemawiająca za tym dzieje ludzkości: okresy międzywojenne pozwoliły na stworzenie trwałych dzieł kultury, które są chwałą ludzkości<sup>6</sup>. Rozwijając tę myśl trzeba dodać, iż o tym, że człowiek jest zdolny do pokoju mówi całe jego podłoże antropologiczne. Przede wszystkim ludzkie zdolności do rozwoju i doskonalenia się. Tylko zresztą na bazie obrazu człowieka nie przyjmującego totalnej determinacji genetycznej, akceptującego natomiast procesy aktywnego rozwoju i doskonalenia się człowieka, a tym samym uznającego jego zdolności do zmiany postaw i zachowań, możliwe jest wychowanie dla pokoju. Punktem odniesie-

<sup>5</sup> Orędzie Jana Pawła na Światowy Dzień Pokoju 1979 r. pt. *Osiągniemy pokój, wychowując do pokoju*. Zostało ono ogłoszone przez Stolicę Apostolską również w języku polskim (po raz pierwszy). Cytaty podaję według tekstu watykańskiego.

<sup>6</sup> Tamże.

nia, normatywnym celem wychowania dla pokoju, jest według orędzia, pokój na arenie międzynarodowej czyli pokój światowy. On też jest powszechnie uznaną wartością we współczesnym społeczeństwie międzynarodowym, co wyraża się w powszechnej woli pokoju oraz w „fakcie, że opinia publiczna nie zniosłaby dziś otwartej apologii wojny ani też ryzyka wojny ofensywnej”<sup>7</sup>. Wynika z tego, że wszystkie cele, treści i metody wychowania dla pokoju muszą być przyporządkowane owemu normatywnemu celowi, którym jest pokój w systemie międzynarodowym.

Zgodnie z tym normatywnym celem treścią wychowania dla pokoju powinny być „ pewne elementarne, ale nienaruszalne zasady, na których należy się oprzeć (w budowaniu i utrzymaniu pokoju światowego J.K.):

1. Sprawy ludzkie muszą być traktowane po ludzku, a nie przemocą.
2. Napięcia, konflikty domagają się rozwiązań na drodze słusznyc negocjacji, a nie represji.
3. Opozycje ideologiczne wymagają konfrontacji w klimacie dialogu i wolnej dyskusji.
4. Słuszne interesy określonych grup powinny się liczyć ze słusznymi interesami innych grup zainteresowanych i z wymogami wyższego dobra wspólnego.
5. Użycie broni w żadnym razie nie może być właściwym narzędziem rozwiązywania sporów.
6. Nieutralne prawa człowieka muszą być chronione we wszelkich okolicznościach.
7. Nie wolno zabijać, by narzucać takie czy inne rozwiązania”<sup>8</sup>.

Bardzo ważne jest zawarte w orędziu podkreślenie, że „zasady te każdy człowiek dobrej woli może odnaleźć w swoim własnym sumieniu”. Jest to wysoka kwalifikacja tych zasad. Nie znaczy to jednak, że każdy bez wyjątku człowiek faktycznie je odczytuje, lecz że (1) zasady te można odnaleźć w sumieniu i że (2) człowiek jest zdolny do odczytania tych zasad.

„Na to, aby stały się przekonaniem [akceptacja, internalizacja — J. K. [...]] i aby do głębi przeñiknęły wszelkie działania, trzeba im przywrócić całą ich moc [siłę motywacyjną — J. K.]. To zaś wymaga na wszelkich poziomach cierpliwego i długotrwałego wychowania”<sup>9</sup>. Wychowanie dla pokoju jest więc według orędzia czymś nieodzownym, wręcz koniecznym. Podmiotami wychowania dla pokoju w rozumieniu tego dokumentu są nie tylko jednostki, ale całe społeczeństwa. Przede wszystkim podmiotem tego wychowania są politycy (elity władzy), jako bezpośrednio odpowiedzialni za utrzymanie pokoju lub jego brak. Widać stąd, że orędzie stoi na stanowisku realistycznym,

<sup>7</sup> Tamże.

<sup>8</sup> Tamże. (Numeracja pochodzi od autora artykułu).

<sup>9</sup> Tamże.

utrzymując, że pokój jest w pierwszym rzędzie sprawą polityki, a wtórnie rezultatem wychowania. Elity władzy zobowiązane są do samowychowania dla pokoju, a następnie do wdrażania w powierzonych im społeczeństwach, przy pomocy wszystkich dostępnych im godziwych środków procesu wychowania dla pokoju. Z drugiej jednak strony społeczeństwa odpowiedzialne są za wychowanie pokojowo usposobionych polityków. Dla tej sprawy ogromne znaczenie posiada opinia publiczna. Orędzie przywiązuje wielką wagę do wpływu tego czynnika zarówno w skali poszczególnych państw, jak i w skali systemu międzynarodowego.

W kształtowaniu pokojowo zorientowanej opinii publicznej uwzględnić trzeba bardzo istotny postulat, a jest nim wiarygodność. Postulat ten dotyczy autorytetów (osobowych, instytucjonalnych itp.) głoszących pokój, jak i samego oddziaływania wychowawczego. W świetle orędzia Jana Pawła II postulat autentyczności jest spełniony, jeśli językowi pokoju odpowiadają gesty pokoju<sup>10</sup>.

We współczesnym świecie, w świecie coraz bardziej i coraz lepiej poinformowanym (skutek tzw. demokratyzacji fundamentalnej), najwznioślejsze hasła pokojowe, deklaracje i projekty uznane zostaną za czczą propagandę, jeśli nie zostaną poparte gestami, tj. czynami pokoju. Postulat wiarygodności dotyczy wszystkich, którzy głoszą pokój. A fortiori dotyczy on Kościoła, chrześcijan, jeśli ich wpływ wychowawczy i opiniotwórczy w sprawach pokoju ma się liczyć w świecie. Autorytet Stolicy Apostolskiej wzrósł pod tym względem w ostatnich dziesięcioleciach ogromnie. Nie było to jednak zawsze równoznaczne ze wzrostem takiegoż autorytetu kościołów lokalnych.

Nie sposób także przecenić roli Organizacji Narodów Zjednoczonych w zakresie wychowania dla pokoju. Grupą odniesienia tej organizacji jest przecież cały współczesny świat, a jej celem, jednoznacznie określonym w Karcie Narodów Zjednoczonych, jest utrzymanie pokoju i zabezpieczenie go na przyszłość. Nawet najwięksi sceptycy i krytycy ONZ nie są w stanie podważyć jej funkcji opiniotwórczej (a więc wychowawczej) w skali międzynarodowej.

Polska od samego początku istnienia ONZ doceniała i nadal docenia zarówno założoną, jak i faktyczną rolę tej organizacji w utrzymaniu i zabezpieczeniu pokoju międzynarodowego. Toteż uchwalona na XXXIII Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ z inicjatywy Polski *Deklaracja w sprawie wychowania społeczeństw w duchu pokoju* ma tak doniosłe znaczenie.

Wywodząc się z głębokiego zaplecza historycznego polskiej tolerancji oraz nie tak dawno przecież przebytych bolesnych doświadczeń okresu II wojny

<sup>10</sup> Stanowisko to zostało jeszcze raz powtórzone w oświadczeniu Prymasa Polski w czasie konferencji prasowej w Kolonii na zakończenie wizyty delegacji Episkopatu Polski w RFN, w dniu 25 IX 1978 r.

światowej, idea wychowania społeczeństw w duchu pokoju została wysunięta przez Polskę na forum ONZ już w 1974 r, w przemówieniu Edwarda Gierka do Zgromadzenia Ogólnego. Podniesiona została przezeń raz jeszcze w przemówieniu na sesji końcowej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w Helsinkach. W roku 1977, na konferencji państw sygnatariuszy Aktu Końcowego KBWE w Belgradzie, delegacja polska wysunęła propozycję uchwały w sprawie wychowania dla pokoju, która wzbudziła duże zainteresowanie wśród uczestników tej konferencji<sup>11</sup>. Mamy zatem do czynienia z pewną kontynuacją działań Polski na forum międzynarodowym na rzecz idei wychowania dla pokoju.

Wysuwając na forum ONZ projekt deklaracji w sprawie wychowania społeczeństw w duchu pokoju, polska dyplomacja kierowała się przeświadczeniem, że skuteczność konwencjonalnych środków utrwalenia pokoju uwarunkowana jest zbudowaniem infrastruktury pokoju w świadomości społeczeństw. Tego rodzaju infrastruktura może zaistnieć tylko wtedy, kiedy w umysłach zakorzeni się świadomość, że pokój światowy jest najwyższym dobrem, najwyższym priorytetem, najbardziej podstawowym prawem, słowem — zbiorowym interesem ludzkości. Przeświadczenie to znalazło wyraz w *Deklaracji* uchwalonej w dniu 15 XII 1978 r. przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych. *Deklaracja* — przyjęta niemalże jednogłośnie<sup>12</sup> — zaakceptowała jako naczelną zasadę, że „każdy naród i każda istota ludzka niezależnie od rasy, przekonania, języka i płci ma niezbywalne prawo do życia w pokoju. Poszanowanie tego prawa leży we wspólnym interesie całej ludzkości i jest koniecznym warunkiem rozwoju we wszystkich dziedzinach”.

Sformułowanie tego prawa przez *Deklarację* nie nadaje mu jednak rangi normy prawa międzynarodowego. Deklaracje nie mają bowiem charakteru wiążącego. Pod pewnym jednak względem oznacza ono coś więcej: stanowi widomy przejaw rodzenia się nowej filozofii politycznej, adekwatnej dla czasów współczesnych. Dla teorii wychowania dla pokoju stanowi ono rodzaj osi aksjologicznej. Uświadomienie tego prawa, uwrażliwienie na jego przestrzeganie jest w rozumieniu *Deklaracji* podstawowym zadaniem wychowania dla pokoju. Z uznania faktu, że jednostki i narody mają niezbywalne prawo do pokoju wynika także, że mają prawo do wychowania dla pokoju. Tak też rozumie to *Deklaracja* wzywając państwa do „stałego, konsekwentnego działania w celu zapewnienia, aby programy i procesy nauczania, kształcenia i wychowania w rodzinie, w szkole i w życiu publicznym oraz służąca temu działalność środków masowego przekazu zawierały treści zgodne z zadaniem wychowania całych społeczeństw, a zwłaszcza młodych pokoleń w duchu

<sup>11</sup> Por. M. Dobrosielski. *Belgrad 77*. Warszawa 1978 s. 65.

<sup>12</sup> Na 140 obecnych delegacji państw 138 głosowało za przyjęciem deklaracji. Delegacje USA i Izraela wstrzymały się od głosu.



pokoju, eliminowania z programów szkolnych i środków masowego przekazu treści służących propagowaniu nienawiści rasowej, szowinizmu, nietolerancji, niesprawiedliwości, kultu przemocy i wojny"<sup>13</sup>.

Na uwagę zasługuje kompleksowy charakter *Deklaracji* wyrażający się tym, że wychowaniem dla pokoju powinny być objęte nie tylko jednostki, ale całe społeczeństwa, nie tylko młodzież, ale także dorośli, nie tylko rządy, ale także rządzący; że w oddziaływaniu powinno się wykorzystać dostępne środki wychowawcze; że powinno to być oddziaływanie permanentne. Inną cechą charakterystyczną „polskiej” *Deklaracji* jest jej uniwersalizm. Traktuje się w niej pokój, jako niepodzielne dobro we współczesnym układzie stosunków międzynarodowych. W zabiegach o jego utrzymanie i zabezpieczenie mogą i powinny współpracować wszystkie narody i państwa niezależnie od tego, jaki posiadają ustrój społeczny i jakie reprezentują ideologie. Jawi się zatem w *Deklaracji* pokój jako wartość dialogalna o charakterze ponadnarodowym, ponadustrojowym i ponadświatopoglądowym. Oznacza to w konsekwencji, że wychowanie dla pokoju w rozumieniu polskiej *Deklaracji* jest wychowaniem do dialogu i przez dialog.

Wymowny jest fakt, że projekt *Deklaracji* przekazany został przez dyplomację polską Komitetowi I — Politycznemu, a nie Komitetowi III do spraw oświaty Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Oznacza to, że wychowanie dla pokoju w rozumieniu Polski jest dziś koniecznością polityczną, i że gdy w grę wchodzi zabezpieczenie pokoju, nie może być rozdziału między polityką a moralnością. Zasada jakże ważna w wychowaniu dla pokoju!

Uderzająca jest zbieżność obydwu analizowanych dokumentów: papieskiego orędzia na Światowy Dzień Pokoju 1979 r. i Deklaracji ONZ w Sprawie Wychowania Społeczeństw w Duchu Pokoju, zbieżność nie tyle czasowa, co merytoryczna.

Ukazują one, że wychowanie dla pokoju staje się stopniowo programem międzynarodowym. Celem tego programu jest zbudowanie nowej świadomości opartej na innej niż dotychczasowa filozofii politycznej; świadomości, która powinna doprowadzić do nowych postaw, nowych nawyków, nowych zachowań, a w ostatecznym rozrachunku do nowego, pokojowego porządku w systemie międzynarodowym.

Realizacja takiego programu domaga się podejścia wielopłaszczyznowego i wielostronnego. Uwzględnić trzeba przede wszystkim trzy zasadnicze płaszczyzny: indywidualną, społeczną i międzynarodową. Konieczna jest, postulowana zresztą przez *Deklarację*, współpraca międzynarodowa w zakresie wychowania dla pokoju, w celu wymiany doświadczeń i osiągnięć oraz podejmowania wspólnych badań. W badaniach zaś nieodzowne jest interdyscy-

---

<sup>13</sup> W tym miejscu szczególnego znaczenia nabiera praca polsko-zachodnioniemieckiej Komisji Podręcznikowej.

pliname podejście. Współpracować powinni ze sobą politolodzy, specjaliści w zakresie prawa międzynarodowego, socjologzy, psychologzy, pedagogzy, filozofowie, teolodzy, specjaliści od środków masowego przekazu itp.

W praktycznym wdrażaniu wychowania dla pokoju angażować się powinny nie tylko państwa i organizacje międzynarodowe, ale także inne siły społeczne i grupy, wszyscy, którym droga jest sprawa pokoju na dziś i na jutro. Na obydwu odcinkach, studialnym i wdrożeniowym, nie może zabraknąć aktywności środowisk katolickich.

## NORMATIVE ASPEKTE DER ERZIEHUNG FÜR DEN FRIEDEN

### Zusammenfassung

Als Ziel des Artikels hat sich sein Verfasser eine Begründung der Notwendigkeit der Erziehung für den Frieden gesetzt, auf dem Grund einer Analyse des heutigen Zustandes des internationalen Systems. Durch Einführung der Nuklearwaffen wurde das Verhältnis zwischen Politik und Macht in heutigen internationalen Beziehungen gründlich verändert. Es hat darüber entschieden, dass sich das internationale System qualitativ von der internationalen Bühne vor dreissig Jahren unterscheidet.

Weil Nuklearwaffen und ihre Entwicklung die Höchstgrenze der politischen und militären Ausnutzung überschritten haben, beginnen Totalkrieg und auch Lokalkriege ihre Legalität schrittweise zu verlieren. Zum ersten Mal wurde nämlich die Menschheit als Gesamtheit in ihrer Existenz bedroht. Eine Analyse des heutigen internationalen Systems zeigt, dass es nicht möglich ist, den Frieden und das Gesamtsicherheitssystem unter Anlehnung an klassische Mittel, wie generelle und völlige Abrüstung, durch teilweise Abrüstung, Aufrüstungskontrolle und Beschränkung des Rüstungswettlaufs zu bauen. Diese Mittel soll man mit Aufbau der psychologischen Infrastruktur des Friedens zu ergänzen. Und die lässt man nur durch die Erziehung für den Frieden erreichen.

Im folgenden Teil des Artikels analysiert sein Verfasser den Inhalt der Botschaft des Papstes Johannes Paulus II. „Wir erreichen den Frieden, für den Frieden erziehend“, am Weltlichen Tag des Friedens 1979. Der Autor betont, dass ein Novum dieser Botschaft das Vorzeigen war, dass die Sicherung des Friedens in der heutigen Welt eine neue politische Philosophie verlangt, die sich auf eine grundsätzliche Voraussetzung stützt, dass Kriege kein unterrennbares Fatum der Menschheit sind und dass der Mensch friedenfähig ist. Nach der Analyse geht der Verfasser zu einem gleich wichtigen Dokumenten über, zur UNO — Erklärung zum Frage der Erziehung der Völker im Geiste des Friedens, die im Dezember 1978 von der Generalversammlung der UNO auf Anregung Polens verabschiedet wurde. Diese Erklärung konstruiert eine Konzeption der Erziehung der ganzen Völker im Geiste des Friedens. Im Hintergrund dieser Konzeption liegt eine Hauptvoraussetzung, dass jeder Mensch, jedes Volk und jede Gesellschaft und alle Völker zusammen, also eine internationale Gesellschaft das Recht auf den Frieden hat, das dem Recht auf das Leben und die Entwicklung hervorgeht.